

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **J. S. i A. S.**

oskarżonych o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 czerwca 2021 r.,

skargi obrońcy oskarżonych

na wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka (...).

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w L. z siedzibą w Ś. z dnia 8 maja 2019 r.,

sygn. akt II K (...) i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić skargę;

**2. kosztami sądowymi postępowania skargowego obciążyć
oskarżone w częściach na nie przypadających.**

UZASADNIENIE

J. S. i A. S. zostały oskarżone o to, że w dniu 30 grudnia 2015 r. w Ś. pomówiły w reportażu oskarżyciela prywatnego R. S. o takie postępowanie, które poniżyło go w opinii publicznej, wśród rodziny oraz przyjaciół i znajomych i naraziło na utratę zaufania społecznego i publicznego, potrzebnego do normalnego życia i funkcjonowania w społeczeństwie, do kontynuowania i zakończenia nauki na Uniwersytecie (...) celem przekwalifikowania z uwagi na niepełnosprawność

umiarkowaną w zakresie narządów ruchu, a tym samym możliwości przyszłego poszukiwania pracy i zarabkowania, tj. o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w L. z siedzibą w Ś. oskarżone J. S. i A. S. uniewinnił od popełnienia zarzucanego im czynu i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań oskarżyciela prywatnego R. S. i wyciągnięcie wniosków z nich niewynikających, polegających na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż część zdarzeń powołanych w reportażu telewizyjnym została przez niego potwierdzona, w sytuacji w której nieusprawiedliwione i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania jest przyjęcie, iż R. S., jako osoba o stwierdzonym stopniu niepełnosprawności, nieposiadająca dochodów, nieuiszczająca rat kredytu i opłat z tytułu mediów, działała celowo z zamiarem zadłużenia nieruchomości, prowokując bank do wypowiedzenia umowy kredytu, w sytuacji w której sam pokrzywdzony potwierdził jedynie okoliczności dotyczące jego sytuacji zdrowotnej i materialnej, co w żaden sposób nie uprawniało do poczynienia wniosków dalej idących, iż zamiarem oskarżyciela prywatnego było doprowadzenie do wypowiedzenia umowy kredytu hipotecznego;

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w postaci zeznań oskarżonych J. S. i A. S. i przyjęcie, iż są one w całości wiarygodne, w sytuacji w której twierdzenia oskarżonych dotyczące tego, iż są one ofiarami przemocy domowej, są przyjętą przez nie linią obrony, nadto Sąd winien mieć na względzie, że postępowania inicjowane przez same oskarżone zostały umorzone na etapie postępowania przygotowawczego, a samo postępowanie karne o znęcanie się oskarżyciela prywatnego nad oskarżonymi zakończyło się ostatecznie uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegające na przyjęciu za w całości wiarygodne zeznań świadków Ł. S., W. O., S. P. i E. P., w sytuacji w której część wyżej wymienionych świadków była przesłuchiwana na tożsame okoliczności w sprawie o znęcanie się, w której oskarżyciel prywatny został prawomocnie uniewinniony od zarzucanego mu czynu, a z treści ich zeznań wynika, iż są to osoby skonfliktowane z oskarżycielem prywatnym, nie darzące go sympatią i w sposób wyraźny negatywnie nastawione do osoby oskarżyciela prywatnego lub osoby nieznające oskarżyciela, które wiedzę na temat zdarzeń opisanych w treści reportażu czerpią jedynie z jednostronnych relacji oskarżonych, co winno mieć przełożenie na ocenę wiarygodności dyspozycji świadków;
- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegające na przyjęciu za niewiarygodne zeznań świadka D. R., w sytuacji w której zeznania wyżej wymienionego świadka były spójne i konsekwentne, a nadto świadek został przedstawiony w spornym reportażu telewizyjnym, zeznawał powołując się na liczne szczegóły dotyczące okoliczności powołanych w materiale, był jedną z nielicznych osób będących bezpośrednim świadkiem zachowań oskarżonych oraz postawy oskarżyciela prywatnego;
- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. wyrażająca się w dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez uwzględnienia jego całokształtu, a nadto dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu jedynie o część zgromadzonych w sprawie dowodów, w sytuacji w której właściwa ocena materiału dowodowego, w tym również pominiętych dowodów w postaci pisma oskarżonej J. S. do Banku (...) z wnioskiem o dokonanie licytacji nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego, wskazuje, iż w przeciwieństwie do okoliczności podnoszonych przez oskarżone w trakcie materiału telewizyjnego, celem oskarżyciela prywatnego nie było wypowiedzenie umowy kredytu hipotecznego, zaś jego zachowania zmierzały do zachowania przez strony opisanego składnika majątku wspólnego;
- w konsekwencji wyżej postawionych zarzutów naruszenia przepisów postępowania zarzucił również:

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mogący mieć wpływ jego treść polegający na przyjęciu, że materiał telewizyjny, w którym doszło do zniesławienia oskarżyciela prywatnego R. S. odzwierciedlał rzeczywistość i codzienne problemy oskarżonych, wobec tego posiadał podstawy faktyczne i nie kreował sytuacji nieprawdziwych, w sytuacji w której nieprawdziwe pozostają wypowiedzi oskarżonych zawarte w telewizyjnym reportażu, jakoby R. S. pobił A. S., oskarżone są ofiarami przemocy domowej ze strony oskarżyciela, oskarżyciel miał celowo unikać pracy i mieć się świetnie, czy chociażby, że działania oskarżyciela zmierzały do wypowiedzenia kredytu mieszkaniowego przez bank, bowiem okoliczności te nie zostały w żaden sposób wykazane w trakcie toczącego się postępowania i nie miały nigdy potwierdzenia w rzeczywistości.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w L. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę J. S. i A. S. przekazał Sądowi Rejonowemu w L. z siedzibą w Ś. do ponownego rozpoznania.

Od powyższego wyroku skargę wywiódł obrońca oskarżonych, który zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania - pomimo braku podstaw do takiego działania;
2. zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., tj. przedawnienia karalności - poprzez nieumorzenie postępowania w sytuacji, w której prywatny akt oskarżenia został wniesiony już po upływie roku od uzyskania informacji o zdarzeniu objętym aktem oskarżenia oraz o tożsamości sprawców.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutu podniesionego w punkcie II. skargi, opartym na tezie, że w przedmiotowej sprawie zaistniało przedawnienie, którego niedostrzeżenie spowodowało, że sąd odwoławczy wydał orzeczenie następcze w postaci przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy prawidłowym było umorzenie postępowania. Zarzut ten jest zdecydowanie nietrafny. Oparto go bowiem na chybionej tezie, że „sprawa niniejsza wpłynęła do Sądu Rejonowego w L. w dniu 14 lutego 2017 r.”. Wbrew temu co twierdzi autor skargi, sporządzony przez R. S. prywatny akt oskarżenia został wniesiony do Sądu Rejonowego w L. z siedzibą w Ś. w dniu 16 grudnia 2016 r. (k. 1). Akt ten był co prawda obarczony brakami formalnymi, które jednak skarżący, wezwany do ich uzupełnienia w trybie art. 120 § 1 k.p.k., uzupełnił w terminie, nadając pismo zawierające uzupełnienie braków do sądu w dniu 30 grudnia 2016 r. (k. 9 – 12). Wezwanie do uzupełnienia braków doręczono mu w dniu 27 grudnia 2016 r. W tej sytuacji, mając na uwadze treść art. 120 § 2 k.p.k., z którego wynika, że w razie uzupełnienia braków w terminie pismo wywiera skutki od dnia jego wniesienia, co oznacza, że pismo należy traktować tak, jakby nie było ono dotknięte brakiem już w momencie jego wniesienia, nie może budzić wątpliwości, że prywatny akt oskarżenia został skutecznie wniesiony do sądu jeszcze przed upływem rocznego terminu przedawnienia wskazanego w 101 § 2 k.k. Tym samym w przedmiotowej sprawie termin przedawnienia wyznacza przepis art. 102 k.k. i termin ten jeszcze nie upłynął.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w punkcie I. skargi należy wskazać, że sąd odwoławczy nie naruszył art. 437 k.p.k. także i z innych przyczyn. Przepis art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. przyznaje kompetencję sądowi odwoławczemu do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w razie zaistnienia trzech sytuacji, tj. stwierdzenia, że wyrok sądu pierwszej instancji dotknięty jest uchybieniem stanowiącym bezwzględną przyczynę odwoławczą, stwierdzenia, że sąd odwoławczy wydałby wyrok skazujący, ale uniemożliwia to reguła *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k. i wreszcie w razie stwierdzenia, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. W analizowanej sprawie organ *ad quem* konieczność wydania wyroku uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania oparł

na podstawie z art. 454 § 1 k.p.k. W uzasadnieniu swojego orzeczenia jednoznacznie stwierdził bowiem, że „dokonana w toku kontroli odwoławczej ocena realiów niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, a do wydania takowego rozstrzygnięcia ze względu na zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. sąd drugiej instancji nie jest uprawniony”. W obszernym wywodzie, który wieńczyła zacytowana konkluzja, wskazał m.in. »mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego, że twierdzenia oskarżonych nie wyczerpały znamion zarzucanego im występk. Prawo do wolności słowa nie może być utożsamiane z prawem do „zniesławiania”, a krytyczne oceny powinny być wyrażane w odpowiedniej formie zwłaszcza, gdy nie są wyrażane w sposób spontaniczny lub w toku szybkiej wymiany słów, a w sposób zaplanowany i przemyślany. Tak bowiem, jak każdy człowiek ma prawo do wolności wyrażania opinii, tak również każdy człowiek ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, a prawo do wolności wyrażania opinii zasadnie może podlegać ograniczeniom ze względu m.in. na ochronę dobrego imienia i praw innych osób (art. 8 ust. 1 i art. 10 ust. 1 i 2 cyt. powyżej Konwencji). Nietrafne są również argumenty Sądu I instancji w przedmiocie braku możliwości przypisania oskarżonym umyślności działania. Motyw działania sprawców, na który powołuje się Sąd Rejonowy, nie ma bowiem wpływu na ustalenie ich świadomości i zamiaru w zakresie tego, czy wyrażane przez nich treści spowodują poniżenie pokrzywdzonego w opinii publicznej. Wyrażając tak negatywne treści dotyczące osoby pokrzywdzonego oskarżone bez wątplenia miały świadomość tego, że ich wypowiedzi zawierają zarzuty zniesławiające pod adresem wymienionego. Ponadto musiały zdawać sobie sprawę z tego, że publiczne rozgłoszenie takiego zarzutu może narazić pokrzywdzonego na poniżenie w opinii publicznej. Ocena przedmiotowych wypowiedzi w ocenie Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że oskarżone chciały R. S. poniżyć, a co najmniej na to się godziły«.

W świetle powyższego jest niewątpliwe, że sąd odwoławczy wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku wykazania, że gdyby nie stwierdzone w toku kontroli odwoławczej uchybienia, to mógłby zapaść wyrok skazujący, ale jego wydanie nie

jest dopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na zakaz takiego orzekania (art. 454 § 1 k.p.k.).

Sąd Najwyższy, o czym skarżący zdaje się zapominać, nie jest uprawniony do badania, czy stanowisko sądu odwoławczego, że wobec oskarżonych winien zapaść wyrok skazujący, było merytorycznie trafne. Zakres rozpoznania sprawy w postępowaniu skargowym jest bowiem bardzo ograniczony. Postępowanie to ma na celu jedynie stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne. Sąd Najwyższy nie może natomiast badać, czy zaistniały merytoryczne podstawy do wydania określonego wyroku. Przepis art. 539a § 1 k.p.k. nie przyznaje mu bowiem kompetencji do dokonywania oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2021 r., V KS 13/21, LEX nr 3181550). W tej sytuacji, w postępowaniu skargowym nie mogły zostać uwzględnione argumenty obrońcy, który starał się wykazać, że zarzuty stawiane R.S. były prawdziwe.

Wobec bezzasadności skargi Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu (art. 539e § 2 k.p.k.), obciążając oskarżone kosztami postępowania skargowego w częściach na nie przypadających.